

nomia polityczna nie rozstrzygnęła jeszcze, jakimi środkami dojść do polepszenia bytu materialnego ludu? Ale w takim razie po co Lucyan Rydel ma tępić wszelki wyzysk? Czy sądzi on, że wyzysk to jest synonim podłego oszustwa? Lucyan Rydel powinien spieszenie poznać się z ekonomią polityczną, aby „na razie“ nie wpadał w kłopotliwe położenia, jako teoretyk uzasadniający najważniejszą rzecz prospektu!

I trzebaż było przez pięć kartek drogiego druku się rozszerzać z początku łatwo i równo, potem w dziwacznych łamańcach i uniesieniach — na to tylko aby powiedzieć w końcu tak proste zdanie: „Będziemy pracować nad samym sobą i nad ludem będziemy kochać tę świętą starą naszą ojczyznę, naśladować jej cnoty, a poprawiać się z jej grzechów.“ — Wszak gdyby Lucyan Rydel tylko te słowa był napisał, lepiejby się prospektowi przysłużył. — Ale on chciał teoretyzować!!

---